

Adam Gryman

Tajne Harcerstwo Krajowe

Szeregi Wolności



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

#moja NIEPODLEGŁA.

Katowice 2019

Publikacja katowickiego Instytutu Pamięci Narodowej powstała z okazji odsłonięcia
tablicy upamiętniającej młodzieżową organizację antykomunistyczną
„Tajne Harcerstwo Krajowe – Szeregi Wolności” w Liceum Ogólnokształcącym
im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach.

Tekst publikacji oraz fragmenty wspomnień represjonowanych członków
„Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregi Wolności” zaczerpnięto z pracy:
„Po ziemi naszej roześłem harcerzy...” *Z dziejów harcerstwa polskiego na Górnym Śląsku.*
Red. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2007.

Ilustracja na okładce na podstawie detalu *Pomnika Harcerzy Września* w Katowicach
wg. projektu Zygmunta Brachmańskiego

Opracowanie tekstu: Angelika Blinda, Ewelina Małachowska, Ryszard Mozgol

Projekt graficzny i łamanie: Jerzy Szałaciński

Ilustracje: Jerzy Ozga

Dziedzice Filomatów

Od czasów Towarzystwa Filomatów aż po drugą połowę XX wieku nie zdarzyło się, aby kolejne pokolenia młodych Polaków nie podejmowały prób przeciwstawienia się zaborcy, okupantowi lub totalitarnej ideologii. Nie inaczej było po II wojnie światowej. Po chwilowym zachłystnięciu się wolnością młodzi Polacy szybko zrozumieli, że „Polska według sowieckiej recepty nie jest tą Polską”, o którą dotąd walczyli ich starsi koledzy, że „mimo stwarzanych pozorów wolności – oznacza to zmianę jednej okupacji na drugą, prowadzoną pod przykrywką Tymczasowego Rządu Lubelskiego, bezwolnego narzędzia w rękach rosyjskich”. To właśnie młodzież w przytłaczającej większości pozostawała nieufna, niechętna wobec nowej władzy. Nie godziła się z sowietyzacją Polski, ateizacją i zakłamaniem. Wymownym dowodem jest to, że około 60–70 proc. oddziałów leśnych stanowiła młodzież. Ponad połowa wyroków śmierci w latach 1944–1956 wydanych przez komunistyczny aparat represji została wykonana na osobach poniżej 26. roku życia¹. Największą, działającą jawnie, młodzieżową organizacją w tych latach był Związek Harcerstwa Polskiego. Pomimo politycznych nacisków komunistów co najmniej do 1948 r. zachował on swoją niezależność i realizował program wychowawczy oparty na ideałach służby Bogu, Polsce i bliźnim. Po wygranych, sfałszowanych wyborach do Sejmu ze stycznia 1947 r. komuniści przystąpili w sposób otwarty do eliminowania wszelkich przejawów niezależności w życiu społecznym i budowania ustroju według modelu sowieckiego. Monopolizacja działalności organizacji młodzieżowych i nachalna indoktrynacja wywołała oczywistą reakcję.

¹ M. Wierzbicki, *Młodzież w PRL*, Warszawa 2009, s.16.

Od 1948 r. lawinowo rosła liczba konspiracyjnych organizacji tworzonych przez młodych ludzi. Według danych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w 1948 r. rozbito 33 takie organizacje i aresztowano 320 ich członków. W 1949 r. było to już 101 organizacji (927 aresztowanych), a w 1950 r. – 213 organizacji (1523 aresztowanych)². Tylko na Górnym Śląsku i Podbeskidziu funkcjonowało co najmniej 37 młodzieżowych ugrupowań konspiracyjnych zrzeszających od 450 do 500 członków³. W sumie w latach 1948–1955 komunistyczny aparat bezpieczeństwa wykrył i zlikwidował około tysiąca organizacji, w większości wywodzących się ze środowiska harcerskiego. Aresztowano 11 tysięcy ich członków. Około 75 proc. z nich w chwili aresztowania nie miało ukończone 20 lat. To dla nich w szczególności w 1951 r. utworzono Centralne Więzienie dla Młodocianych w Jaworznie. Członkowie Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregów Wolności, których pamięć przywołujemy tą publikacją, są dziedzicami Filomatów, przedstawicielami kolejnego pokolenia, które uznało, że ponad wszystko i wbrew wszystkiemu należy „podsycać płomień poczucia prawdziwej polskości”.

dr Andrzej Sznajder

Dyrektor Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach

² Tamże, s. 30.

³ *UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945-1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów, wybór i opracowanie A. Badura, L. Malczak, H. Musiał, D. Salbert, Katowice 2010, s. 11.*



Tajne Harcerstwo Krajowe – Szeregi Wolności

Tajne Harcerstwo Krajowe powstało w marcu 1948 r. w Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Mysłowicach. Organizacja działała na terenie Mysłowic, Katowic i w powiecie pszczyńskim. Dowódcą został początkowo Teodor Krzemień ps. „Listek” (pozyskany później do współpracy przez Urząd Bezpieczeństwa jako tajny współpracownik i na tej podstawie śledztwo prowadzone przez bezpiekę przeciwko niemu umorzono). W skład grupy przywódczej wchodziło ponadto: Paweł Ścierański ps. „Jarema”/„Jurek” – zastępca dowódcy, Ryszard Tuszyński ps. „Lew” (początkowo ps. „Pierdoła”) – sekretarz i Wiktor Kokot ps. „Sęp” – skarbnik. W strukturach organizacji ważne miejsce zajmował także późniejszy dowódca organizacji Juliusz Gamża ps. „Kmicic”. Jego początkowym zadaniem było słuchanie zachodnich audycji radiowych (posiadał wtedy radioodbiornik) i dzielenie się zdobytymi w ten sposób informacjami z pozostałymi członkami. Oprócz tego wpływ na młodych ludzi w tym okresie wywierała również czytana literatura, zapoznająca ich z patriotyzmem i życiem konspiracyjnym w okresie niewoli.

Znając poglądy Juliusza Gamży, jeden z jego przyjaciół, Paweł Ścierański zaproponował mu założenie nielegalnej organizacji mającej na celu prowadzenie walki z ustrojem w Polsce Ludowej i ze Związkiem Radzieckim, na co Gamża wyraził zgodę⁴. Oprócz Gamży i Ścierańskiego jednym z założycieli został również Teodor Krzemień. Nowo powstałej organizacji nadano nazwę Tajne Harcerstwo Krajowe, chcąc tym samym oprzeć ją na zasadach harcerskich (wszyscy, prócz Tuszyńskiego, należeli do drużyny harcerskiej przy liceum w Mysłowicach). Zakładając organizację

4 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 234.

tego typu dążyli do podtrzymania ruchu harcerskiego w czasie, kiedy władze przystąpiły do jego opanowania. Dokonywano m.in. aresztowań starych instruktorów harcerskich. W ich pamięci pozostał drużynowy z Brzezinki, Emanuel Bożek, który za uczestnictwo w zebraniach organizacji Wolność i Niezawisłość, został skazany na karę śmierci, a wyrok wykonano. Zniwolenie ruchu harcerskiego zrodziło wśród młodzieży chęć przeciwdziałania systemowi totalitarnemu.

Pierwsze spotkanie nowej organizacji odbyło się na początku marca 1948 r. nad Przemszą w Mysłowicach. Wzięło w nim udział pięć osób: Juliusz Gamża, Paweł Ścierański, Ryszard Tuszyński, Wiktor Kokot i Teodor Krzemień, który został zwербowany przez Ścierańskiego (Krzemień i Ścierański zwербowali Tuszyńskiego i Kokota). W ten sposób został zarysowany trzon organizacyjny, a każdy z członków wybrał dla siebie pseudonim⁵. Zdecydowano także, że opracowaniem tekstu przysięgi zajmie się Tuszyński, natomiast statut organizacji, tzw. „prawa organizacji”, przygotowuje Kokot. Ostatecznie dopiero na przełomie 1950/1951 r. statut opracowali Tuszyński, Gamża i Szyndler.

Statut, wzorowany na statucie Związku Harcerstwa Polskiego, składał się z 9 punktów:

1. Organizacja THK jest organizacją antykomunistyczną i antyfaszystowską, mającą na celu walkę o pełną suwerenność i niepodległość Polski.
2. THK-owiec walczy o Polskę, której granice byłyby oparte o Odrę na zachodzie i o linię sprzed 1939 r. na wschodzie.
3. THK-owiec walczy o Polskę, w której każdy obywatel posiadałby pełnię praw bez względu na przynależność partyjną, religijną i narodowość.

5 Tamże, k. 212.

4. THK-owiec walczy o Polskę, w której rząd byłby wybrany w wolnych i niezależnych wyborach.
5. THK-owiec walczy o utrzymanie prawdziwej polskości wśród społeczeństwa oraz walczy z rasyfikacją Polski.
6. THK-owiec walczy o Polskę, w której nie byłoby terroru i rządów policyjnych.
7. THK-owiec walczy z wyzyskiem robotnika polskiego przez rosyjskie metody współzawodnictwa.
8. THK-owiec walczy bezwzględnie ze zdrajcami narodu.
9. THK-owiec jest gotów poświęcić swoje życie w walce o wolną i niepodległą Polskę.

Trzeba zaznaczyć, że z samą treścią statutu nie wszyscy byli zapoznani⁶.

Podczas spotkania założycielskiego omówiono także program przyszłego zebrania, na którym miało odbyć się składanie przysięgi. W związku z tym polecono Ścierańskiemu zakup pięciu wizerunków Matki Boskiej. Z kolei Gamża miał przygotować biało-czerwoną flagę i krzyż, na który miano składać przysięgę. Z uwagi na to, że zaplanowane spotkanie wypadło w niedzielę, Gamża zdecydował, że odbędzie się ono w pustej szkole, której kierownikiem był jego ojciec. Zabrał na tę uroczystość, oprócz krzyża i flagi, także portrety Andrzeja Małkowskiego – założyciela Związku Harcerstwa Polskiego i Baden Powella – założyciela skautingu. 14 marca 1948 r., po uprzednim zdjęciu ze ściany portretu Bolesława Bieruta w jednej z sal szkoły, uroczystą przysięgę złożyli: Juliusz Gamża, Paweł Ścierański, Ryszard Tuszyński, Teodor Krzemień i Wiktor

6 Tamże, k. 210; *Widziane z Górki Klemensowskiej. Tajne Harcerstwo Krajowe – Szereg Wolności w Łędzinach 1948-1953*, red. E. Długajczyk, Łędziny 1994, s. 72.

Kokot⁷. Sposób składania przysięgi był ściśle określony i w zasadzie nie ulegał zmianie: dwa palce winny być położone na krzyżu. Treść przysięgi brzmiała następująco: „Przyrzekam przed Majestatem Najwyższego, że będę wytrwale i w każdej dogodnej sytuacji walczył z zalewem komunizmu, podsycał płomień poczucia prawdziwej polskości wśród narodu, jako też bez najmniejszej zdrady spraw organizacyjnych, będę się starał czynić wszystko w zgodzie i z nadzieją lepszego jutra”. Przysięga kończyła się słowami: „Tak mi dopomóż Bóg”⁸.

Osobą odbierającą ślubowanie był komendant. Do jego funkcji należało także prowadzenie zebrzań, wydawanie na piśmie rozkazów, kierowanie działalnością, oraz odbieranie od dowódców grup sprawozdań⁹. Spotkania organizacji, według zamysłu jej członków, miały odbywać się w różnych miejscach, także w ich mieszkaniach. Rzeczywistość jednak zweryfikowała to założenie. Najczęściej gromadzono się w jednym miejscu, w tzw. „jaskini” czyli mieszkaniu Juliusza Gamży. Uzgodniono także, że spotkania będą odbywać się co dwa tygodnie.

Tajne Harcerstwo Krajowe nie planowało żadnej akcji zbrojnej przeciwko władzom Polski Ludowej. W swych założeniach zmierzało do zmiany ustroju i rządu w Polsce, zerwaniu stosunków z ZSRR, a tym samym wprowadzeniu nowej władzy i nowego ustroju w Polsce, z całkowitym wykluczeniem komunistów z życia politycznego¹⁰. W założeniach programowych była także mowa o walce z rusyfikacją¹¹. Drogami, które miały umożliwić zrealizowanie zakładanych celów było m.in. „sianie”

w społeczeństwie nienawiści do ustroju, rządu Polski Ludowej, komunizmu i ZSRR, wychowanie młodzieży we wrogim stosunku do Polski Ludowej i ZSRR, nawoływanie społeczeństwa do wystąpienia w obronie religii katolickiej, nawoływanie robotników do nie podejmowania współzawodnictwa pracy oraz nie uczestniczenia w odchodach 1-Majowych¹².

W późniejszym czasie hasła Tajnego Harcerstwa Krajowego radykalizowały się, nawołując społeczeństwo do podjęcia walki z ustrojem Polski Ludowej i komunistycznym rządem.

Jednym z elementów działalności organizacji były akcje ulotkowe, podejmowane w okresie od 1948 do 1952 r., które miały zapoznać społeczeństwo z celami Tajnego Harcerstwa Krajowego. Przeprowadzano je zazwyczaj w kilku miejscowościach jednocześnie, na podstawie planu opracowanego przez Kwaterę Główną organizacji. Każdy dowódca grupy dostawał określoną ilość ulotek i rozdawał je pozostałym członkom swojej grupy. Należy dodać, że już na spotkaniu założycielskim przyjęto, że wszystkie ulotki, afisze czy gazetki Tajnego Harcerstwa Krajowego będą oznaczane symbolem Polski Walczącej.

Pierwsza akcja ulotkowa miała się odbyć 1 maja 1948 r. W tym celu członkowie organizacji zebrali się w kwietniu tego roku w pobliżu cmentarza w Mysłowicach i dokonali podziału prac i zadań. Opracowanie treści ulotek zlecono Tuszyńskiemu, który miał także opracować treść listów z ostrzeżeniami skierowanych do członków Polskiej Partii Robotniczej. Zdecydowano się, że listy będą nawoływały do nieuczestniczenia mieszkańców w pochodach 1-Majowych, oraz zorganizowania manifestacji na święto 3 Maja, skierowanej przeciwko władzy ludowej. Wydrukowaniem ulotki mieli zająć się Gamża i Ścierański, którzy na ten

7 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 239–241.

8 *Widziane z Górki Klemensowskiej...*, s. 8.

9 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 199.

10 Tamże, k. 239–241.

11 Tamże, k. 282.

12 Tamże.



cel zostali zaopatrzeni przez skarbnika w pieniądze. Ostateczne dopracowanie szczegółowych kwestii odbyło się pod koniec kwietnia w tym samym miejscu. Same ulotki nie miały jednolitej formy. Były zarówno pisane ręcznie jak i na maszynie przez Jerzego Jacenta. Każdy członek organizacji miał rozrzucać ulotki w swojej miejscowości (Kokot i Jacent na terenie Brzezinki; Krzemień i Ścierański w Łędzinach, Tuszyński w Koszowach a Gamża w Goławcu). Ulotki rozrzucono wieczorem, w przeddzień święta 1 Maja, w liczbie kilkudziesięciu sztuk¹³. Znajdowały się na nich takie hasła jak: „Precz komunistycznym zdrajcom Polski”, „Precz z PPR. Precz z komunizmem”, „Niech żyje 3 Maja”, „Śmierć Stalinowi naśladowcy Hitlera”, „Polaku! Przed nami wróg. Łączymy się przeciw niemu i jego pachołkom PPR-owskim”, „Polaku! Polska Walcząca potrzebuje Twej ręki. Wołamy Cię, staraj się wstąpić w nasze szeregi. Miejmy nadzieję, że jak najprędzej wypędzimy komunistów i bolszewików z Polski”¹⁴.

W okresie wakacyjnym wstrzymano podejmowanie akcji, by jesienią zorganizować drugą akcję ulotkową organizacji¹⁵. W tym też czasie wybrano nowego komendanta Tajnego Harcerstwa Krajowego: Krzemienia zastąpił Kokot. Nie pełnił tej funkcji jednak zbyt długo, bowiem 1 czerwca 1948 r. komendantem został Gamża. Ten z kolei pełnił tę funkcję do lutego bądź wiosny 1950 r., kiedy to zastąpił go Tuszyński¹⁶.

Ulotki zawierały wiadomości zasłyszane w zachodnich audycjach radiowych („BBC”, „Głos Ameryki”, „Radio Madryt”). Ponadto napisano w nich także odezwy zwracające się do młodzieży, aby przeciwstawiała



13 Tamże, k. 245

14 *Widziane z Górki Klemensowskiej...*, s. 13.

15 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 274.

16 Tamże, k. 198.

się wpływom komunistycznym i podjęła walkę z ustrojem w Polsce Ludowej. Z czasem poruszano również kwestie walki ze zdrajcami narodu polskiego, którymi mieli być, wg organizacji, członkowie powstałej w 1948 r. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W połowie czerwca 1948 r., uczniowie Gimnazjum im. T. Kościuszki, udali się na wycieczkę do Ojcowa. Wzięli w niej udział także Ścierski, Tuszyński i Gamża. Ten pierwszy wręczył pozostałym ulotki pt. „Bracia Polacy” z opracowaną przez siebie treścią, a wykonane przez Jacenta, aby je porozrzucić w czasie wycieczki. Tą akcją chciano przede wszystkim rozszerzyć zasięg organizacji Tajnego Harcerstwa Krajowego na inne tereny, poza województwo śląskie, a także odwrócić uwagę aparatu bezpieczeństwa od rejonu faktycznej działalności THK. Program wycieczki obejmował również Kraków, gdzie zostawiono dwie ulotki¹⁷.

Późniejsze akcje ulotkowe zawierały coraz wyraźniejsze sygnały do oporu wobec ustroju komunistycznego. Były także coraz lepiej zorganizowane. Od strony technicznej, po zakupieniu powielacza w październiku 1948 r., oraz maszyny do pisania „Adler” jesienią 1949 r., ulotki były wykonywane szybciej i w większej ilości, co pozwoliło na zwiększenie zakresu oddziaływania. Z czasem jednak sprzęt ulegał zużyciu i często się psuł. Z tego powodu Tuszyński i Ścierski zakupili w Poznaniu nowy powielacz, a maszynę w 1952 r. oddano do naprawy. Cały materiał potrzebny do wykonania ulotek, był zakupywany z funduszu organizacji.

Kiedy w 1948 r. dowódcą został Juliusz Gamża, dokonano nowego podziału organizacyjnego Tajnego Harcerstwa Krajowego. Wprowadzono zastępy, które odpowiadały miejscowościom zamieszkania członków organizacji. W ten sposób wyróżnione zostały:

- Zastęp „Lisów” z terenu Łędzin. Dowódcą by Paweł Ścierski ps. „Jarema”, a członkami byli: Teodor Krzemień, Rafał Bula, Mieczysław Konieczny, Konrad Graca, Grzegorz Kycia, Roman Siwek, Tadeusz Nyga. Później dołączyli także: Alojzy Goj, Zygmunt Spyra, Robert Pilszek.
- Zastęp „Wilków” z terenu Brzezinki. Dowódcą był Wiktor Kokot „Sęp” (bądź Jerzy Jacenty „Sokół”), a członkami byli: Jan Pogander, Antoni Magiera, Ryszard Tuszyński, Józef Kaszyca.
- Zastęp „Orłów” z terenu Mysłowic. Dowódcą był Feliks Szyndler ps. „Cygan”, później – Jerzy Spiller.

W wyniku dalszego werbowania do organizacji jej skład się rozszerzał i powstawały kolejne zastępy (grupy):

- Teren Goławiec – Grupa „Grom”. Dowódca Juliusz Gamża „Kmicic”, członkowie: Emanuel Romańczyk i Wilhelm Szczepanek.
- Teren Bierunia. Dowódca Paweł Noras ps. „Chemik”.
- Teren Imielina. Dowódca Jan Gdak ps. „Hugo”.
- Teren Katowic. Dowódca Wiktor Kokot ps. „Sęp”¹⁸.

Kolejną inicjatywą nowego dowódcy było utworzenie Kwatery Głównej (KG) Tajnego Harcerstwa Krajowego (trzon kierowniczy), w skład której, oprócz Gamży, wchodził dowódca poszczególnych zastępów oraz sekretarz Ryszard Tuszyński. Na spotkaniu KG omawiano m.in. kwestię składek, dyscypliny, sposobu zdobycia broni palnej i materiałów wybuchowych, strukturę organizacyjną czy zakup potrzebnych elementów. Na jednym ze spotkań została także powzięta decyzja zaprojektowania sztandaru¹⁹. W 1952 r. na zebraniu Sztabu Głównego (Spiller, Graca,

17 Tamże, k. 256–258.

18 Tamże, k. 200–202.

19 Tamże, k. 216.

Ścierski, Pilszek, Gamża) zdecydowano o podjęciu akcji ulotkowej po tzw. linii wiejskiej. Przygotowania trwały przez dłuższy okres czasu, a opracowaniem treści ulotki zajął się Tuszyński. W tym celu do Poznania, gdzie studiował, udali się Gamża ze Ścierskim. W ulotce miały się znaleźć akcenty chłopskie. Po kilka dniach Tuszyński opracował ulotkę („Rolnicy” lub „Dla rolników”) i przysłał ją listownie członkom Tajnego Harcerstwa Krajowego. Poruszył w niej kwestię spółdzielni produkcyjnych, które zostały przedstawione w negatywnym świetle, chcąc tym samym zniechęcić rolników do pierwszej fazy kolektywizacji. Ulotka została przepisana na maszynie i drukowana na powielaczu. Ostatecznie jednak zrezygnowano z przeprowadzenia tej akcji, ponieważ jednocześnie przygotowywano się do „akcji pocztowej” (wysyłania listów z ostrzeżeniami do działaczy komunistycznych), która dla organizacji była zdecydowanie ważniejsza. Z uwagi na niebezpieczeństwo dekonspirowania Tajnego Harcerstwa Krajowego w grudniu 1952 r. ulotki wiejskie zostały spalone²⁰.

Programowe założenie wpływu na młodzież chciano zrealizować także poprzez przeprowadzenie szerokiego werbunku do organizacji²¹. Trzeba jednak zaznaczyć, że początkowo, z obawy przed dekonspiracją, nie zamierzano prowadzić szeroko zakrojonej akcji werbunkowej. O tym, kto zostanie przyjęty w szeregi organizacji decydowali członkowie Tajnego Harcerstwa Krajowego skupieni w Kwaterze Głównej. Tam typowano osoby, które mogły, zdaniem przywódców, zasilić skład THK. Początkowo, każdy z kierownictwa otrzymał rozkaz zwerbowania spośród swoich kolegów z terenu szkoły jedną osobę, co do której nie było

wątpliwości, że jest „politycznie pewna”. Już na drugim spotkaniu do organizacji został przyjęty i złożył przysięgę, Jerzy Jacent ps. „Sokół”, którego zwerbował jego kuzyn Wiktor Kokot. Sam Gamża zaproponował jeszcze by zwerbować Wilhelma Szczepanka z Goławca, który wydawał mu się odpowiednią osobą, z uwagi na swe antykomunistyczne przekonania, zaobserwowane podczas wspólnych rozmów²². 8 kwietnia 1948 r. kierownictwo Tajnego Harcerstwa Krajowego wyraziło zgodę na zwerbowanie Szczepanka do organizacji, a on sam złożył przysięgę w maju tego roku²³. Nowy członek organizacji dołączył do grupy w Goławcu, początkowo składającej się z dwóch osób. Później dołączył do nich jeszcze Emanuel Romańczyk. Sama grupa z Goławca, której dowódcą był Gamża, przyjęła z czasem nazwę „Grom”. Kiedy w 1951 r. Szczepanek rozpoczął studia na Politechnice Wrocławskiej pojawiła się myśl, aby zwerbować także młodzież studiującą na tej uczelni. Pomysł jednak szybko upadł, z uwagi na małe rozeznanie postaw i przekonań wśród studentów, jak i z uwagi na coraz mniejszą aktywność samego Szczepanka w organizacji²⁴.

W tym samym czasie Gamża zwerbował Feliksa Szyndlera z Mysłowic, a Tuszyński Jana Pogandera z Bierunia Starego. Bardzo aktywny w lecie 1948 r. był Ścierski werbując do organizacji Grzegorza Kycię, Rafała Bulę, Romana Siwka i Mieczysława Koniecznego. Przed końcem roku w organizacji znaleźli się ponadto: Antoni Magiera, Jerzy Spiller i Konrad Graca²⁵.

²⁰ Tamże, k. 287–288.

²¹ Tamże, k. 235.

²² Tamże, k. 243.

²³ Tamże, k. 249.

²⁴ Tamże, k. 251.

²⁵ *Widziane z Górki...*, s. 9





Jednym z celów działalności było wspomniane już wysyłanie listów z pogrózkami do działaczy politycznych PPR, a później PZPR. Podobnie jak ulotki, również listy, były opracowywane przez Tuszyńskiego, który przedstawiał je do zatwierdzenia na spotkaniach Kwatery Głównej²⁶. Tutaj podawano nazwiska i adresy korespondencyjne członków partii. Przywódcy Tajnego Harcerstwa Krajowego pragnęli wyrzucić w ten sposób presję na działaczy komunistycznych, aby zaniechali swej szkodliwej działalności. Z akt śledczych członków organizacji dowiadujemy się, że z biegiem czasu w Tajnym Harcerstwie Krajowym zrodził się pomysł, aby ludzi partii zastraszać w bardziej wyrafinowany sposób, demolując lokale partyjne. Do takich akcji dywersyjnych zamierzano wykorzystać materiały wybuchowe²⁷. Jak się wydaje, większość działaczy organizacji była jednak przeciwna podejmowaniu się tak radykalnych działań. Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę, że oficerom śledczym bardzo zależało na tym, aby podczas śledztw członkowie THK przyznawali się do tego typu pomysłów, dlatego sama próba ujęcia tej kwestii z perspektywy akt śledczych, bez uwzględnienia motywów działania śledczych, może być niepełna.

W oparciu o wiadomości zasłyszane w zachodnich stacjach radiowych przez Gamzę, powstawały także materiały do gazetki Tajnego Harcerstwa Krajowego. W 1948 r. wychodziła ona pod tytułem „Gazetka

26 „Ostrzeżenie. My, organizacja podziemna Polski Walczącej, niniejszym ostrzegamy Towarzysza by w jak najszybszym czasie porzucił zgubną dla siebie i całej polski partię nowo zjednoczoną. Niech Towarzysz pamięta, że ostrzeżenie to posyłamy nie dla dobra naszego, ale wyłącznie dla dobra Towarzysza i jego współpracowników, poczekamy nieco, a gdy nie zauważymy poprawy w zachowaniu względem swych rodaków – niepartyjnych, wówczas skończy się smutnie dla Towarzysza. My sami z THK.”

27 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 294–297.

Plutonu T.H.K.” i „Nadzieja. Pismo THK”. Później, w listopadzie 1948 r., nazwę zmieniono na „Bojownik”. Gazetki składały się z kilku artykułów i komunikatów, które wg. bezpieki „szkalowały” władze ludowe i ZSRR²⁸. Generalnie Gamża słuchał wieczornych audycji radiowych w samotności. Sporadycznie towarzyszyli mu Ścierski i Tuszyński²⁹. Oprócz Gamży i Tuszyńskiego, jeszcze Jerzy Spiller i Jan Gdak udzielali się w redagowaniu gazetek, choć obowiązkiem angażowania się w pracę nad artykułami spoczywał na wszystkich. Przekazywanie gazetek odbywało się poprzez dowódców oddziałów, którzy otrzymywali je na spotkaniach Kwatery Głównej. Trzeba dodać, że dopiero po wykorzystaniu powielacza nakład gazetek został zwiększony. Związane to było z wzrastającym już na jesieni 1948 r., stanem liczebnym THK. Same gazetki dla członków organizacji, w zdecydowanej większości nie posiadających radioodbiorników, były źródłem informacji, jakie napływały z Zachodu, kształtujące jednocześnie podłoże ideologiczne członków Tajnego Harcerstwa Krajowego. Po ich przeczytaniu członkowie byli zobowiązani do zniszczenia egzemplarza gazetki.

W późniejszym czasie, prawdopodobnie w 1951 r. na zebraniu Kwatery Głównej, powstał pomysł napisania programu dla THK. Uzgodniono, że zagadnieniem ideologicznym zajmie się Ryszard Tuszyński³⁰. Treść opracowanego programu miała być przekazana wszystkim członkom Tajnego Harcerstwa Krajowego, by tym samym nakreślić kierunek ideowy działalności organizacji. Z uwagi na to, że Tuszyński rozpoczął studia w Poznaniu, program organizacji nie powstał natychmiast. Sama idea od-

rodziła się dopiero po „wsypie” THK w grudniu 1952 r. Wówczas, ukrywając się przed bezpieką, w mieszkaniu państwa Świerczków w Brzeźcach, Gamża, Tuszyński i Ścierski podjęli się dokończenia kwestii programu. Ponownie opracować go miał Tuszyński, a jego końcowe brzmienie mieli zatwierdzić pozostali. Podobnie jak treść ulotek, gazetek czy sporządzanych notatek w ramach organizacji Tajnego Harcerstwa Krajowego, również program organizacji powstawał w oparciu o zasłyszane wiadomości w zachodnich programach radiowych. Tuszyński w konspiracji opracował program, który ostatecznie przekazał Gamży w październiku 1953r. Ten jednak, w dniu, w którym go otrzymał, obawiając się aresztowania i jednoczesnego odnalezienia przy nim jakichkolwiek dokumentów świadczących o antypaństwowej działalności THK, ukrył program wraz z pamiętnikami Tuszyńskiego i swoimi notatkami, wcale go nie czytając³¹. Można na marginesie dodać, że członkowie Tajnego Harcerstwa Krajowego, na jednym ze swoich zebrań, mieli omawiać plan ucieczki w razie dekonspiracji w okolice górskiego osiedla Lachowiec. Miejscowość została zaproponowana z uwagi na to, że kilku członków THK uczestniczyło tam w obozie harcerskim latem 1948 r.³² Na spotkaniu Kwatery Głównej, Gamża zaproponował, że miejscem zbiórki w czasie ucieczki będzie miejscowość Brzeźce-Studzionka. Z uwagi na to, że nie wszyscy członkowie organizacji znali tę miejscowość, wykonano mapę z zaznaczonym miejscem zbiórki. Tzw. „Plan sytuacyjny miejscowości X” został wykonany przez Konrada Gracę. Planu nigdy nie wykorzystano i cały czas znajdował się w archiwum organizacji³³.

28 Tamże, k. 303–304.

29 Tamże, k. 231.

30 Tamże, k. 226.

31 Tamże, k. 227.

32 Tamże, k. 231.

33 Tamże, k. 319–320.

Na początku 1949 r., na mocy uchwały Kwatery Głównej zdecydowano, że członkowie THK, w celu głębszej konspiracji, będą wstępować do podporządkowanego PZPR – Związku Młodzieży Polskiej. Dowództwu chodziło o to, aby „nie podpaść” bezpiece. Z drugiej strony trzeba dodać, że decyzja THK była wymuszona – w tamtym czasie cała młodzież była zobowiązana do wstąpienia do ZMP. W krótkim czasie kilka osób z THK wstąpiło więc do ZMP przy Gimnazjum im. T. Kościuszki w Mysłowicach. Podobny charakter miało wstąpienie w grudniu 1952 r., po uprzedniej zgodzie kierownictwa organizacji, Wiktora Kokota do PZPR³⁴.

W połowie 1951 r., Gamża został powiadomiony w rozmowie, przez Jerzego Spillera, że w Mysłowicach istnieje jeszcze jedna nielegalna organizacja. Szpiler podał wówczas nazwiska Malinowskiego i Sroki. W celu zorientowania się czy rzeczywiście istnieje nielegalna organizacja, Malinowski miał być śledzony. Pod koniec grudnia 1951 r. studiujący w Krakowie na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego członek THK Jan Gdak spotkał się ze Stefanem Sroką. Ten w rozmowie oświadczył mu, że należy do nielegalnej organizacji. Sam Gdak w tym czasie wyjawiał przed Sroką, że również jest członkiem nielegalnej organizacji³⁵.

By poprawić funkcjonowanie poszczególnych grup w organizacji, w marcu 1951 r. Kwatera Główna ponownie podjęła się reorganizacji Tajnego Harcerstwa Krajowego. W ramach plutonów wprowadzono system trójkowych zastępów. Pluton „Imielin” (dowódca – Jan Gdak) został podzielony na dwa zastępy (Liceum Mechaniczne w Mysłowicach – dowódca Józef Wadas i Imielin – dowódca Henryk Tomczok). W plutonie lędzińskim wyodrębniono trzy, a w myśłowickim dwa zastępy. Celu jednak nie

osiągnięto. W dalszym ciągu wśród znacznej liczby członków zmagano się z bierną postawą czy słabą dyscypliną³⁶. Najmniej zaangażowany w działalność THK był pluton „Orłów”. Zdyscyplinowanie organizacji rozważane było na kolejnych spotkaniach Kwatery Głównej. W trakcie dyskusji wokół problemu pojawiały się dwie koncepcje rozwiązania zagadnienia. Wprowadzenie większej dyscypliny w ramach organizacji chciano uzyskać przez częstsze podejmowanie akcji i udzielanie się na zewnątrz lub poprzez szkolenie wewnętrzne (ideologiczne).

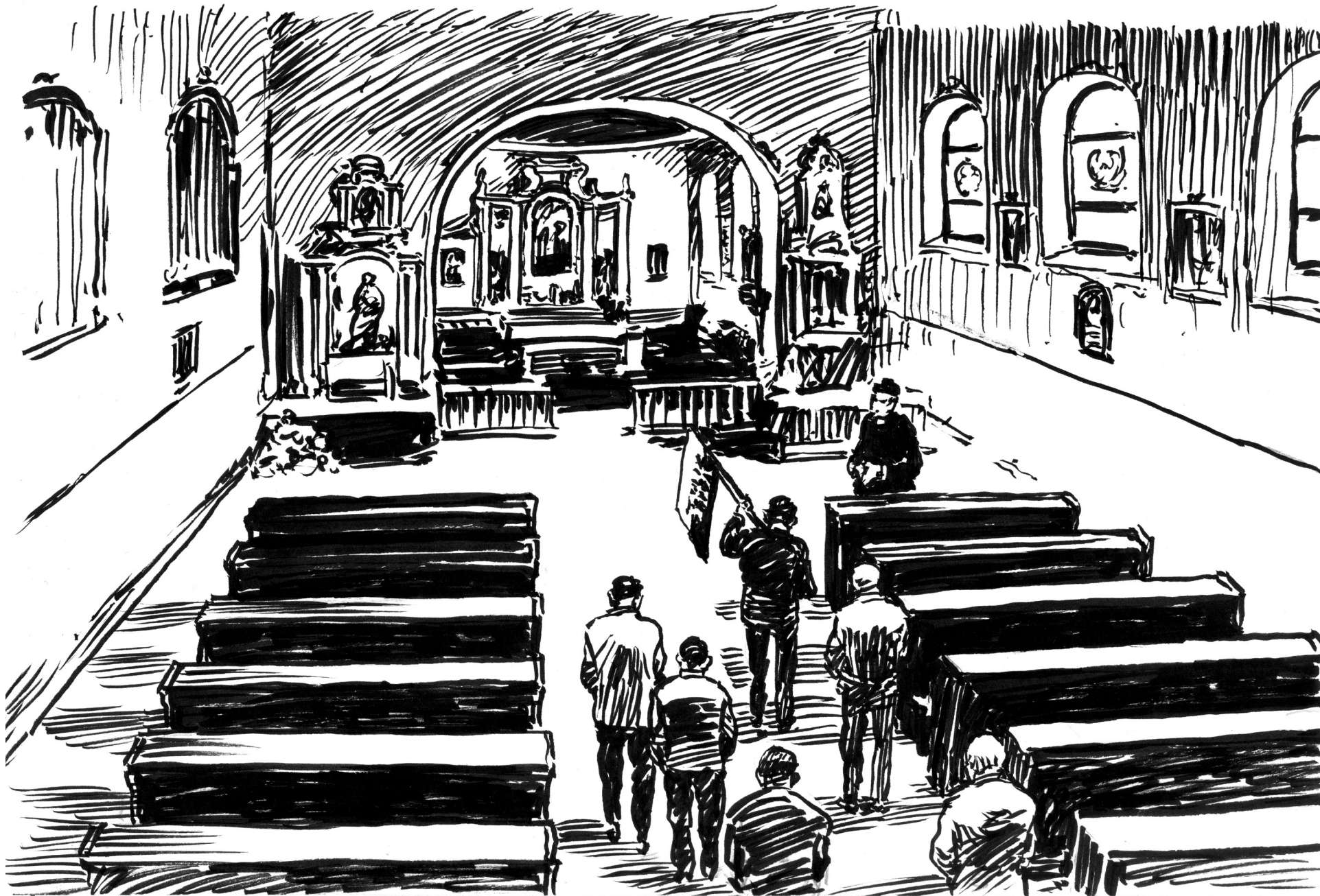
Jednym z najważniejszych dni w dziejach Tajnego Harcerstwa Krajowego, był 8 września 1951 r. Na ten bowiem dzień zaplanowano uroczyste złożenie przysięgi i poświęcenia sztandaru THK w kościele św. Klemensa w Łędzinach. Białoczerwony sztandar o wymiarach 70x45 cm, z naszytymi zielonymi literami THK wykonał Gdak. Spotkanie w kościele zaplanowano na godzinę 22.00. W tym celu Ścierański, będąc ministrantem w tej parafii, pod pretekstem zapomnianego parasola bądź płaszczu w kościele, dostał od kościelnego klucze ze świątyni. Uroczystość była zabezpieczona przez członków THK z Łędzin, z których część była wyposażona w broń. Z uwagi na działanie konspiracyjne Tajnego Harcerstwa Krajowego większość z jej członków nigdy dotąd nie spotkała się ze sobą. Postanowiono zatem, że przybycie i przebywanie w Łędzinach będzie chronione znakiem rozpoznawczym: na pytanie „Gdzie tu jest ulica Szopena?”, miała paść odpowiedź: „Może zapalimy papierosa”. Ostatecznie na uroczystość przybyło około dwudziestu osób³⁷. Było to jedyne wspólne spotkanie członków organizacji. Zebranie otworzył, dla ustawionych w półkole przed ołtarzem, Tuszyński. Krótkie przemówie-

34 Tamże, k. 238.

35 Tamże, k. 254–255.

36 *Widziane z Górki...*, s. 14–15.

37 Tamże.



nie wygłosił Gamża, mówiąc wówczas o potrzebie większej dyscypliny, zachęcając jednocześnie do wzorowania się na osobach poległych za Ojczyznę. Zanim złożono przysięgę, odmówiono modlitwę harcerską, a po niej odśpiewano „Boże, coś Polskę”. Na spotkaniu zakomunikowano też, że w ramach organizacji, został dokonany podział na trzy wyspecjalizowane trzony: „Czuwaj”, „Duch” i „Bój”. Poświęcony sztandar był później w posiadaniu Tuszyńskiego.

Na początku 1952 r. w skład Tajnego Harcerstwa Krajowego wchodziły grupy: Mysłowice, Łędziny, Goławiec, Imielin, Bieruń i Katowice. 2 lutego 1952 r. Tajne Harcerstwo Krajowe zmieniło nazwę na Szeregi Wolności. Zmieniono wówczas także nazwę Kwatery Głównej na Sztab Główny. W tym też czasie w miejsce grup powstały oddziały, które od tej pory miały sprecyzowane cele i zadania. Z akt śledczych dowiadujemy się że „Oddział „Bój” dywersyjno-sabotażowy, miał za zadanie przeprowadzenie akcji sabotażowych i dywersyjnych, szkolenie przyszłych dowódców związku, miał być w zamyśle zbrojnym ramieniem organizacji, ponadto do jego zadań należało także: gromadzenie i konserwowanie broni palnej. Dowódcą został Robert Pilszek. Pomagał mu Feliks Szyndler, który był odpowiedzialny za szkolenie oddziału. Sam Pilszek, prowadząc zajęcia wojskowe Służby Polsce wydawał się być dla THK odpowiednią osobą na tym stanowisku”³⁸. Nie długo był jednak dowódcą, gdyż z uwagi na objęcie funkcji przewodniczącego zarządu szkolnego ZMP, poprosił o zwolnienie ze stanowiska, motywując to zbyt dużą ilością obowiązków. Funkcje ostatecznie przejął Kowalczyk „Żubr”³⁹. Oprócz niego w skład oddziału wchodził: Grzegorz Kycia, Zygmunt Spyra, Alojzy Goj. „Bój”

38 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 306.

39 *Widziane z Górki...*, s. 17.

oprócz magazynowania broni czy bojowego szkolenia członków, miał również w swoich założeniach zgłębiać kwestie orientacji terenu. Sami członkowie tego oddziału mieli w przyszłości, w miarę rozrostu organizacji, obejmować kierownictwo grup⁴⁰. Oddział w zasadzie nigdy nie realizował zakładanego przed nim celu, pomagając jedynie podczas akcji ulotkowych. Ponadto z samych akt śledczych nie do końca wiadomo, ile z tych teoretycznych założeń i koncepcji, było wymysłem śledczych, umożliwiającym zidentyfikowanie THK-SW jako organizacji zbrojnej.

Oddział „Duch”, propagandowy, zajmował się produkcją ulotek i gazetek, opracowywał plany rozrzucenia ulotek oraz wysyłania listów z pogrózkami do aktywistów PZPR; w latach 1948–1952 siedem razy rozrzucono ulotki antypaństwowe na terenie woj. śląskiego oraz jeden raz na terenie Ojcowa i Krakowa; w 1948 r. wysłano 11 listów pogróżkowych. W skład oddziału wchodził: Konrad Graca (dowódca), Tadeusz Nyga, Roman Siwek, Mieczysław Konieczny, Jan Pogander, Ryszard Stolecki, Józef Wadas.

Oddział „Czuwaj” (dowódcą początkowo był Ścierański, później został nim Paweł Noras) organizował zbieranie nazwisk i adresów aktywistów partyjnych i społecznych oraz ubezpieczał teren w czasie akcji ulotkowych. W skład oddziału wchodził: Paweł Noras, Emanuel Romańczyk, Kowalczyk, Antoni Magiera, Jerzy Jacent i Wiktor Kokot. W większości byli to uczniowie Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach.

Trzeba zaznaczyć, że w strukturze organizacji istniał jeszcze oddział „Redakcja”, który jednakże nie był samodzielnym oddziałem, a wchodził w skład „Ducha”. Oddział „Redakcja” redagował i powielał ulotki, listy pogróżkowe i gazetki. Kierownikiem „Redakcji” był Jerzy Spiller.

40 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 309.

Sama zmiana struktury, zainicjowana przez Pawła Ścierańskiego, była już dyskutowana na zebraniach Sztabu Głównego w 1951 r. Chodziło przede wszystkim o zaktywizowanie działalności organizacji. Niemniej nie był to jedyny powód zmiany nazwy. Wobec rodzących się podejrzeń kolegów spoza organizacji, znajomych i przede wszystkim krewnych, zdecydowano o zmianie nazwy na Szeregi Wolności. Zabieg ten miał także polepszyć zakonspirowanie tajnej działalności organizacji. Sam Gamża chciał aby nosiła nazwę „Szare Szeregi”⁴¹. Został też komendantem Szeregów Wolności, a Paweł Ścierański jego zastępcą. Funkcja skarbnika została powierzona Jerzemu Spillerowi.

W lipcu 1952 r. do Szeregów Wolności została włączona nowo powstała 5-osobowa młodzieżowa organizacja „Volgus”, działająca na terenie Bierunia prawdopodobnie od początku 1952 r. (założyciele – Teodor Loska i Bogusław Wicik). Organizacja, podobnie jak wcześniej THK, chciała przeciwstawić się rzeczywistości PRL-u. Terenem działania było liceum w Bieruniu Starym. Oprócz wyżej wymienionych w skład „Volgusa” wchodził: Czesław Tuszyński (młodszy brat Ryszarda) z Bierunia Starego, Józef Malcharek z Jaroszewca i Józef Loska z Zamościa. Organizacja nie posiadała żadnego kształtu programowego, nie prowadziła w zasadzie żadnej działalności. Jej członkami były osoby znane Szeregom Wolności. Kiedy Czesław Tuszyński, później również i Bogusław Wicik z Teodorem Loską wpadli na ślad Szeregów Wolności, uznali, że najlepszym sposobem dla uniknięcia zdemaskowania będzie przyłączenie „Volgusa” do SW⁴². Sprawę połączenia sfinalizował Gamża, który m.in. przekazał nowym członkom statut organizacji oraz wyjaśnił za-

sady działalności. W lipcu 1952 r. w pobliżu miejscowości Górki członkowie „Volgusa” złożyli przysięgę, którą odebrali Gamża i Ścierański⁴³. Po włączeniu „Volgusa” struktura organizacji Szeregów Wolności rozrosła się o oddział „młodych”, do którego, jak sama nazwa wskazuje, należeli najmłodsi członkowie z nowo przyłączonej grupy. Dowódcą tej grupy został Bogusław Wicik ps. „Aloksza”, a jednym z członków młodszy brat Ryszarda Tuszyńskiego, Czesław⁴⁴.

Poszczególne oddziały nigdy nie zrealizowały do końca nakreślonych celów. Oddział „Bój” przeprowadził tylko jedno szkolenie z dziedziny terenoznawstwa. Wyprodukowanie granatów zostało tylko częściowo zrealizowane. Najaktywniejszy był niewątpliwie oddział „Duch”. Wydaje się, że było to związane z teoretycznie najłatwiejszymi zadaniami, jakie zostały mu zlecone. Grupa ta wykonywała ulotki antypaństwowe czy gazetki⁴⁵.

Jedna z ostatnich akcji ulotkowych odbyła się na wiosnę 1952 r. Szeroko przygotowywana miała objąć wiele miejscowości. I tak w okolicach Łędzin ulotki mieli rozrzucać Ścierański i Konieczny, w Kostuchnie – Kycia i Goj, w Bożych Darach – Gamża i Strzępa, w Brzezince – Kokot i Kowalczyk, w Murckach – Spiller i Krzemień, w Kosztowach – Pilszek i Szyndler, w Smardzowicach – Siwek, w Hołodunowie – Spyra i Glaca, w Bieruniu Starym – Noras i Pogander⁴⁶.

Dla działalności organizacji poważnym problemem było rozpoczęcie dalszej nauki czy pracy, wśród członków Szeregów Wolności poza

41 Tamże, k. 307.

42 Widziane z Górki..., s. 20–21.

43 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 307–308.

44 Tamże, k. 309.

45 Tamże, k. 310.

46 Widziane z Górki..., s. 23.



miejszem dotychczasowego zamieszkania. Jeszcze w 1951 r. Ryszard Tuszyński rozpoczął studia w Poznaniu, a Gdak w Krakowie, rok później Gamża i Szyndler dołączyli do Tuszyńskiego, a Graca zaczął studiować w Warszawie. Wydawało się, że może się to przyczynić nawet do zaniku jakiegokolwiek działalności, a co za tym idzie do rozwiązania Szeregów Wolności. Mimo trudności Sztab Główny zdecydował jednak, że podejmie trud dalszej działalności. Obowiązki komendanta przejął Gamża, który miał kierować organizacją za pośrednictwem przebywającego na miejscu Ścierskiego⁴⁷. Zaplanowano przeprowadzenie ostatniej, jak się okazało, akcji ulotkowej. W tym celu z Poznania przyjechał Tuszyński, który jednak wstrzymał decyzję przeprowadzenia akcji, uważając, że nie jest należycie przygotowany plan rozrzucania materiałów na terenie Mikołowa i Pszczyny. Obok akcji ulotkowej miano przeprowadzić w dniu 19 października 1952 r. akcję pocztową. Teksty listów pogrożkowych opracował Spiller wspólnie z Gamżą. Rozdano je członkom Szeregów Wolności i w ten sposób dotarły do kilkunastu osób m. in. do Konrada Spiry (dyrektor kopalni „Wesoła”), Aleksandra Piaskowieckiego (naczelnik inżynier kopalni „Piast”), Wiktora Kuczery (Przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Piast”), Walentego Czarneckiego (vice przewodniczący Rady Zakładowej kopalni „Piast”)⁴⁸.

Trudno ustalić, w jaki sposób Szeregi Wolności zostały rozpracowane. Urząd Bezpieczeństwa zaczął przygotowywać się do tego zadania na początku 1952 r. Samo rozpracowywanie organizacji rozpoczęto na podstawie wyrywkowej kontroli korespondencji przez Wydział II Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu pisanej

47 Tamże, s. 24.

48 Tamże, s. 24.

przez Ryszarda Tuszyńskiego i Juliusza Gamzę do Pawła Ścierańskiego. Wynikało z niej, że obaj należą do nielegalnej organizacji. Poinformowany o tym Wydział III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach i bezpieczeństwa w Pszczynie w okresie od stycznia 1953 do 1954 r. prowadziły rozpracowanie operacyjne. Nieumiejętnie prowadzona akcja przez funkcjonariusza posterunku Milicji Obywatelskiej w Bieruniu Starym, który 1 grudnia 1952 r., zjawił się u kierownika szkoły w Goławcu, Ludwika Gamży (ojca Juliusza), wypytując o Ścierańskiego i jego kolegów z Poznania, pozwoliła zorientować się Pawłowi Ścierańskiemu o grożącym aresztowaniu. Powiadomił pozostałych członków, którzy zaczęli się ukrywać, stwarzając tym samym organom bezpieczeństwa trudności w ostatecznym rozwiązaniu nielegalnej organizacji. W okresie od grudnia 1952 do listopada 1953 r. czterech członków Szeregów Wolności musiało ukrywać się przed grożącym im aresztowaniem. Zazwyczaj ukrywali się u swoich znajomych czy krewnych, w mieszkaniach czy zabudowaniach gospodarczych. Dokładnie 5 grudnia 1952 r. Ścierański przybył do Poznania, powiadamiając studiujących tam Gamżę i Tuszyńskiego, że władze bezpieczeństwa są na ich tropie. Zdecydowano o ostrzeżeniu pozostałych członków i zniszczeniu całego archiwum. Jeszcze w tym samym dniu Gamża pojechał do Krakowa, przekazując Tuszyńskiemu kierownictwo Szeregów Wolności. On sam ze Ścierańskim udali się do Goławca, by tam zniszczyć wszelkie materiały organizacyjne i karabin maszynowy. Ścierański nie zdołał zlokalizować archiwum organizacji, dlatego zadanie jego zniszczenia powierzono Czesławowi Tuszyńskiemu. Gamża z Krakowa udał się do Katowic, zatrzymując się po drodze w Sosnowcu, chcąc powiadomić swoją narzeczoną, że od teraz będzie się musiał ukrywać przed bezpieczeństwem, z uwagi na przynależność do nielegalnej organizacji. W Katowicach Gamża spotkał się z Tuszyńskim i Ścierańskim. Od tej pory, po uprzednim powiadomieniu jeszcze członków SW

„Czas płynął monotonnie według ustalonego regulaminem harmonogramu. Pobudka, wystawianie kibla na korytarz, zabranie ubrań i trepów wystawionych wieczorem na zewnątrz celi. Zwykle po śniadaniu piętnastominutowy spacer w grupach kilkudziesięcioosobowych wokół placu spacerowego przyległego do pawilonu. Raz w tygodniu kąpiel pod natryskiem i zmiana bielizny. Jedynym kontaktem ze światem zewnętrznym była korespondencja z Rodziną. Listy można było wysyłać i otrzymywać raz w miesiącu. Korespondencja podlegała ostrej cenzurze. Tą drogą dowiedziałem się, że aresztowany wraz ze mną brat Czesław, został przewieziony do CWK w Rawiczu, a stamtąd do Jaworzna. Jeżeli na konto więźnia wpłynęły przesłane przez Rodzinę pieniądze, mógł dwukrotnie w miesiącu zaopatrzyć się w więziennej kantynie w niektóre artykuły spożywcze. W szczególności kupowano cukier, cebulę, jajka czasem słoninę peklowaną oraz papierosy. Zakupy nazywano wypiską”.

Wspomnienia Ryszarda Tuszyńskiego, członka Tajnego Harcerstwa Krajowego, pseudonim „Lew”, „Pierdoła”, „Tadek”, z pobytu w więzieniu w Sieradzu.

„Aresztowania blisko 60 osób odbyły się w połowie listopada 1953 r. Aresztowani zostali osadzeni w Więzieniu Karno-Śledczym w Katowicach przy ul. Mikołowskiej. Cechą charakterystyczną pawilonu śledczego było to, że w każdej celi przebywał „kapuś”. W końcu 1953 r., już po śmierci Stalina nastąpiło pewne złagodzenie metod śledczych. Już nie bili, lecz stosunkowo wiele innych dokuczliwych metod stosowali, takich jak: plucie w twarz, wszelkiego rodzaju obelgi, siedzenie godzinami na taborecie przy otwartym oknie, zwłaszcza w nocy, czy siedzenie na nodze odwróconego taboretu. Byli też tacy śledczy, którzy mieli jakiś szatański pomysł, żeby bluźnić na temat religii. Potrafili to robić całymi godzinami”.

Wspomnienie Juliusza Gamży, pseudonim „Kmicic”, „Marian”,
dowódca Tajnego Harcerstwa Krajowego

z Łędzin przez Ścierańskiego o sytuacji, rozpoczyna się dla przywódców, okres tułaczki i ukrywania się przed organami bezpieczeństwa w różnych miejscach⁴⁹. Początkowo ukrywający się często musieli zmieniać miejsca pobytu (m.in. Poznań, Wrocław, Katowice). W tym czasie organizowano zazwyczaj po kilka „melin”. Zdarzało się, że powracano też do skrytek już wcześniej przez siebie wykorzystywanych. W połowie grudnia 1953 r. znaleźli w końcu miejsca, w których przez dłuższy okres czasu mogli przebywać. Tuszyński wraz z Gamżą ukryli się u krewnych tego ostatniego. Najpierw w Mizerowie u Franciszka Tetli, który z uwagi na sprawowanie wówczas funkcji przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej w Suszcu i związane z tym niebezpieczeństwo ukrywania się w jego posesji, pomógł im schronić się u swego brata Józefa Tetli w Studzionce koło Brzeźc. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia w 1953 r., Tetla ukrył ich w mieszkaniu Franciszka i Jadwigi Świerczek w Brzeźcach. W tym czasie Ścierański ukrywał się u krewnego Franciszka Tetli, Jana Paździora w Suszcu. W Wigilię Bożego Narodzenia wszyscy trzech spotkali się u Świerczków w Brzeźcach, i tam w noc wigilijną udali się na pasterkę. Ponownie spotkali się w Brzeźcach 31 grudnia 1952 r. Wtedy Gamża przekazał kierownictwo Szeregów Wolności Tuszyńskiemu (do marca 1953 r.), samemu pełniąc obowiązki sekretarza. Zastępcą został Ścierański. Niektórzy członkowie, mający kontakt z ukrywającymi pomagali im finansowo i materialnie. Podobnie czynili krewni.

Mimo ukrywania się, organizacja nie zaprzestała działalności, czego dowodem było m.in. zaprzysiężenie w kwietniu 1954 r. nowego członka – Marii Czernej ps. „Wojtek”, narzeczonej Gamży, jak i Augustyna Batora. Oboje mieli w Szeregach Wolności pełnić funkcje łącznika. Ponadto dalej

49 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 312.

odbywały się wcześniej zaplanowane spotkania, ale już w gronie kilkuosobowym. W większości przypadków miały miejsce na dworcach i stacjach kolejowych ówczesnego województwa stalinogrodzkiego, z dala od miejsca ukrywania się⁵⁰.

W styczniu 1953 r. zaczął się ukrywać Stefan Strzępa. Dzięki pomocy Stefanii Botor, ukrywał się u jej wujka Jana Skowronka w Kobielicach. Od tego ostatniego otrzymał wówczas broń. Skowronkowie początkowo zgodzili się na przechowanie u siebie Strzępy na okres kilku tygodni. Pobyt jednak wydłużył się i trwał od stycznia do września 1953 r. W tym czasie Strzępa był cały czas na utrzymaniu Skowronków. Nie było to zresztą jego jedyne miejsce ukrywania. Strzępie udało się nawet spotkać z pozostałymi ukrywającymi się członkami Szeregów Wolności. W czasie konspiracyjnego spotkania, w marcu 1953 r., zaproponował Gamży i Tuszyńskiemu, że zaopatrzy ich w broń, jednak ta inicjatywa nie została zrealizowana⁵¹. Podczas ukrywania sprzyjało mu szczęście. 15 kwietnia 1953 r., będąc wówczas w domu rodzinnym, funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa przeprowadzili niespodziewany nalot. Strzępie udało się wówczas uciec. Mimo niebezpieczeństwa nie zaprzestał odwiedzania stron rodzinnych. Dopiero w lipcu, poprzez członka SW Pawła Wojtynka, matka ostrzegła go, że dom jest pod obserwacją i od tej chwili zerwał kontakt z rodzicami⁵². Znajomi starali się wprowadzić w błąd organy bezpieczeństwa, informując, że Strzępa wyjechał za granicę. Strzępa planował zresztą, że w razie próby schwytania go przez UB, odbierze sobie życie.

50 Tamże, k. 314.

51 Tamże, k. 315.

52 *Widziane z Górki...*, s. 20.





„...wspomnę tu moją łyżkę więzienną, na której dziwnym trafem widniał łaciński napis „Roma aeterna” (wieczny Rzym). Ten napis podnosił mnie na duchu, że Rzym jako Stolica Apostolska przetrwa także komunizm. Dziś, po 50-leciu latach radośnie dodam – i tak się stało.

Wielką uciążliwością w zamku był duży chłód i zimno. Wysokie położenie, grube mury i brak centralnego ogrzewania było przyczyną ostrych zaziębień i chorób reumatycznych. W celach były tylko „okrągłaki” żelazne i przydział półtora kilograma odpadów skóry. Taka ilość opatu zagrażała zaledwie piec tylko na parę minut. Odpady pochodziły z wyrabianych w zamku przez więźniów pasów wojskowych i kabur na broń. Ale więźniów politycznych nie brano do pracy. Byli skazani na pobyt w celi z 20-stu minutowym na dzień tzw. spacerem. Na placu więziennym, otoczonym ze wszystkich stron murami, chodziło się w kółko pięć kroków jeden od drugiego, a po połowie czasu klawisz spacerowy (strażnik) zmieniał kierunek koła. Potrzeba ruchu dla funkcjonowania organizmu była oczywiście większa. Toteż każdy resztę „dochodził” w celi po kilka godzin dziennie. Gdy cela była mała, każdy miał swój czas.

Przed rocznicą sowieckiej rewolucji październikowej rzucono do celi kilka egzemplarzy „Kraju Rad”. Czasopismo to gloryfikowało wyolbrzymioną potęgę Związku Radzieckiego. Miało nas uświadomić o naszej bezcelowej walce, a tym samym zmienić nasz światopogląd polityczny. Dla mnie był to materiał do zrobienia sobie dodatkowej „kołdry”, bo więzienna była bardzo cienka. Kartki połączyłem w jedną większą płaszczyznę klejem zrobionym z chleba i śliny. Jakiś czas było mi ciepłej dopóki nie zdemaskowano takiego „wynalazku” z Kraju Rad”.

Wspomnienia ks. Jana Gdaka, członka Tajnego Harcerstwa Krajowego, pseudonim „Hugo”, „Jaś”, kleryka seminarium duchownego, z pobytu w więzieniu na zamku w Wiśniczu.

Warto na chwilę jeszcze zatrzymać się i dodać, że państwo Skowronek, oprócz ukrywania Strzępy, ukrywali również byłego żołnierza NSZ Wincentego Skorupę. Po aresztowaniu Strzępy, który został ujęty w okolicach Mikołowa w listopadzie 1953 r., UB wpadła również na trop Skorupy. Podczas rewizji UB w mieszkaniu Stefanii Botor zaangażowanej w ukrywanie się członków Szeregów Wolności, została odnaleziona broń. Bojąc się konsekwencji zdecydowała się zaproponować bezpieczeństwo współpracę, obiecując im wydać osobę, do której należała broń. Na piśmie zobowiązała się informować o wszelkich przejawach wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej, jak również o nielegalnych organizacjach i jej członkach. O swojej współpracy miała nikogo nie poinformować. Niemniej od samego początku Stefania Botor nie realizowała wytyczonych jej przez UB zadań, nie informując o miejscach ukrywania się członków organizacji. Notatki, które pisała dla bezpieczeństwa były nawet uprzednio dyktowane jej przez samych ukrywających się, w celu zmylenia funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Takie działania dezinformacyjne podjęła „zwerbowana” przez UB również Janina Trzcielińska.

Mimo ukrywania się członkowie Szeregów Wolności przedsięwzięli projekt reorganizacji organizacji. Spotkanie temu poświęcone odbyło się w domu Jana Paździora w marcu 1953 r. Tuszyński proponował podział organizacji na okręgi i oddziały, co zostało przyjęte. Najmniejszą jednostką miały być trójki. Ponadto przyjęto regulamin dotyczący kompetencji dowódców i sztabu. Wprowadzono też, w miejsce komendanta, kolektyw kierujący organizacją. W skład kolektywu weszli: dotychczasowy komendant Tuszyński, Gamża i Ścierański⁵³. Na spotkaniu w sierpniu 1953 r. Gamża, Tuszyński i Ścierański, rozważali chęć oddania się w ręce

Urzędu Bezpieczeństwa. Wówczas, kiedy Stalin już nie żył, wydawało im się, że ich działalność nie będzie zbyt rygorystycznie oceniona. Ostatecznie zdecydowali się, że przeczekają jeszcze jakiś czas.

Sytuacja uległa zmianie, kiedy 17 października 1953 r. Gamża dowiedział się od żony Paździora, że w domu Świerczków w Brzeźcach, w którym ukrywał się Tuszyński, była rewizja. Przekonani o aresztowaniu Tuszyńskiego Gamża i Ścierański zmienili swoje miejsca ukrywania. Gamża udał się do Sosnowca. Tam, poprzez swoją narzeczoną Marię, poszukiwał nowej skrytki. Po pewnym czasie dowiedział się, że na krótko przed rewizją u Świerczków, Tuszyński wyszedł z domu. Po krótkim czasie konspiratorzy spotkali się. Gamża poinformował, że dla lepszej konspiracji powinni ukrywać się osobno. Reakcją Tuszyńskiego i Ścierańskiego było wykluczenie go z organizacji. Gamża początkowo ukrywał się u swojej narzeczonej, by po jakimś czasie przenieść się w okolice Opola. W Chruścinie Gamża ukrył się w domu krewnych Ireny Pudełko, koleżanki swojej narzeczonej. Pudełkowie nie wiedzieli, jaki jest powód ukrywania się Gamży przed UB. Gamża pozostawał w ukryciu aż do czasu aresztowania 13 listopada 1953 r., nie podejmując w tym czasie żadnej działalności w Szeregach Wolności⁵⁴. Na marginesie można dodać, że oficerowie bezskutecznie próbowali podczas przesłuchań innych członków Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregi Wolności ustalić miejsce przebywania Juliusza Gamży⁵⁵.

Na podstawie przesłuchań członków Szeregów Wolności, jak i osób pomagających w ukrywaniu się przed organami bezpieczeństwa, organizacja została zdekonspirowana. Początkowo przesłuchiwane osoby

53 AIPN Ka 3/734, t. 1, k. 315.

54 Tamże, k. 318.

55 AIPN Ka 3/734, t. 2, k. 52; tamże, t. 3, k. 65.



„Po przybyciu na plac apelowy przed tzw. białym pawilonem, odbył się apel, na którym usłyszeliśmy: „że gnidy przysyłane w te mury nie są warte żadnej resocjalizacji i będą tropione”. Komendant białego pawilonu niejaki Andrzej Kukawka, który wiele swoich tyrad poprzedzał: „Wolna Europa mnie zna to i wy mnie poznać”, zaprezentował swoje wyjątkowe zdolności perswazji poprzez niespotykany zasób przekleństw kierowanych do nas. Przedstawił też zalety socjalistycznej rawickiej pedagogiki więziennej nad metodami stosowanymi na zachodzie, dając każdemu z nas cios pod żebra pękiem kluczy, jaki stale zwisał u jego szerokiego skórzanego pasa opasającego jego otyłą postać. Andrzej Kukawka była to osoba krępa średniego wzrostu o nieobliczalnym zachowaniu. Po apelu nastąpił przydział do cel. Ja i kilku kolegów trafiłem do cel w piwnicy. Moja była celą dwuosobową, w której przebywały 4 osoby. Trójka już mieszkających, to przedwojenni oficerowie Wojska Polskiego. Ich ziemiste twarze, wychudzone ciała, zapadłe oczy i suchy kaszel, mówiły o cierpieniach, jakie przeszli w ciągu lat uwięzienia. Przebywali we Wronkach i w Rawiczu. Tak na przemian. Na skutek znacznego obniżenia się zewnętrznej temperatury, zachorowałem na ostre zapalenie oskrzeli. Nie zapomnę ich życzliwej opieki. Wychłodzona cela, w której tworzyły się sople lodu, nie była miejscem do leczenia. Pomogły mi ich kurtki i pod karą karceru zatrzymane na noc okrycia”.

Wspomnienie Wiktora Kokota, członka Tajnego Harcerstwa Krajowego, pseudonim „Sęp”, z pobytu w więzieniu w Rawiczu.

niejsze i najbardziej istotne, a zarazem obciążające sprawy dla członków organizacji, cele i działania Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregów Wolności. Z czasem zaczęto jednak zdawać sobie sprawę, że w sytuacji, w jakiej się znaleźli nie ma żadnych sposobów na ukrycie prawdy. Szukano jakiegoś wyjścia z sytuacji. Próbowano umniejszyć znaczenie swojej działalności. Tłumaczono się m.in. tym, że nie zdawali sobie sprawy ze swojej wrogiej działalności czy też, że nie byli wrogo ustosunkowani do ustroju. Podczas przesłuchań funkcjonariusze skrupulatnie odnotowywali nazwiska wszystkich osób mogących mieć jakikolwiek związek ze sprawą, w sposób szczególny dopytywano się o broń. Ostatecznie w wyniku działań operacyjno-śledczych aresztowano 44 członków Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregów Wolności oraz 20 osób wspomagających organizację. Wszyscy oni zostali skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach. Rozprawy odbyły się w pierwszej połowie 1954 r. Przewodniczącym składu orzekającego w większości rozpraw był ppor. Tomasz Urban, a głównym oskarżycielem ppłk Julian Wilf. Członkowie organizacji byli skazywani m.in. za kolportaż ulotek, wrogą propagandę, nielegalne posiadanie broni i listy pogróżkowe.

* * *

Powyższy artykuł przedstawia, w wielkim skrócie, historię jednej z wielu organizacji harcerskich działających po II wojnie światowej, na Górnym Śląsku. Tajne Harcerstwo Krajowe – Szeregi Wolności założone przez grupę młodych ludzi, idealistów, zapatrzonych w wartości wyniesione z domów, a odwołujące się do hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna”, było stosunkowo liczną organizacją. Członkom Tajnego Harcerstwa Krajowego – Szeregów Wolności bliskie były ideały polskiego przedwojennego harcerstwa, których nie dało się już realizować w okresie programowego stalinizmu. Odgórne sterowanie harcerstwem przez władze komunistyczne, było dla młodych ludzi z THK-SW, przyczyną dla której zdecydowali się wystąpić przeciwko komunistycznej władzy poprzez stworzenie niezależnej organizacji, która byłaby wolna od narzucanych fałszywych i wrogich Ojczyźnie idei. Pragnienie służby Polsce, wolnej i niepodległej, zostało okupione przez nich ceną wieloletniego więzienia.



Zestawienie członków oraz osób pomocnictwa THK i SW

Zestawienie sporządzono na podstawie pracy zbiorowej prof. Edwarda Długajczyka *THK i SW w Łędzinach 1948–1958*

lp.	nazwisko, imię pseudonim	członek THK	harcerz	osoba wspierająca	nie aresztowano	wyrok I instancji	wyrok II instancji	wyrok odbywany w zakładach karnych
1	Botor, Augustyn „Antek”	•				3 lata*		Katowice Rawicz Jaworzno
2	Botor, Stanisław			•		3 lata	**	Jaworzno
3	Botorowa, Franciszka			•		3 lata		Katowice Gliwice Kamieńsk Śrem Grudziądz Fordon
4	Botorówna, Stefania			•		6 lat		Katowice Gliwice Grudziądz Fordon
5	Bula, Rafał „Huck”	•				3 lata i 4 miesiące	zwolniony (amnestia)	Katowice
6	Czerny, Maria „Wojtek”	•				3 lata		Katowice
7	Gamża, Juliusz „Kmicic”, „Marian”	•	•			10 lat		Katowice Sieradz
8	Gamża, Ludwik			•		3 lata		Katowice Gliwice
9	Gamżanka, Barbara			•		2 lata	2 lata i 6 miesięcy	Katowice
10	Gdak, Jan „Hugo”, „Jaś”	•				6 lat		Katowice Wiśnicz Nowy Goleniów Kraków
11	Gendera, Stanisław „Paganini”	•	•			6 lat	1 rok i 6 miesięcy	Katowice Gliwice
12	Ginter, Zygmunt	•				2 lata i 8 miesięcy	zwolniony (amnestia)	Katowice
13	Goj, Alojzy „Stoń”	•				5 lat	3 lata i 4 miesiące	Katowice
14	Goj, Józef			•		5 lat	3 lata	Katowice OPW Bytom OPW Michałkowice
15	Graca, Konrad „Sambor”	•				6 lat		Katowice Racibórz Sosnowiec OPW Brzeziny Śl. Niwka Bytom
16	Hachułowa, Rozalia			•	•***			—
17	Jacent, Jerzy „Sokół”	•	•			5 lat		Katowice Rawicz OPW Milowice Knurów
18	Kaszyca, Józef „Dąb”	•			•			—
19	Kokot, Wiktor „Sęp”	•	•			7 lat		Katowice Rawicz Sztum
20	Konieczny, Mieczysław „Czarny”	•				5 lat		Katowice Jaworzno OPW Brzeziny Śl.
21	Kowalczyk, Władysław „Żubr”	•				5 lat		Katowice
22	Krzemień, Teodor „Listek”	•			•			Współpracował ze Służbą Bezpieczeństwa
23	Kycia, Grzegorz „Jeleń”	•				6 lat		Katowice Rawicz Płock Sosnowiec Radocha OPW Brzeziny Śl.
24	Loska, Józef „Kazek”	•			•			—

lp.	nazwisko, imię pseudonim	członek THK	harcerz	osoba wspierająca	nie aresztowano	wyrok I instancji	wyrok II instancji	wyrok odbywany w zakładach karnych
25	Loska, Teodor „Zjawa”	•				3 lata		Katowice Rawicz Jaworzno
26	Magiera, Antoni „Błyskawica”	•				3 lata i 4 miesiące	zwolniony (amnestia)	Katowice
27	Malcharek, Józef „Karol”	•				3 lata		Katowice Rawicz Jaworzno
28	pan Manzel nie ustalono	•			•			—
29	Myalski, Włodzimierz „Walda”	•			•			—
30	Noras, Paweł „Chemik”	•				6 lat	3 lata	Katowice
31	Nowakowa, Bronisława			•		2 lata		Katowice Opole
32	Nyga, Tadeusz „Pantera”	•				5 lat		Katowice OPW Bytom
33	Paździor, Jan			•		5 lat		Katowice Pszczyna OPW Ruda Śląska
34	Pilszek, Robert „Michał”	•				6 lat		Katowice Rawicz Sosnowiec Radocha OPW Bytom
35	Pogander, Jan „Korak”	•				6 lat		Katowice Bytom OPW Strzelce Opolskie
36	Pudełkówna, Irena		•	•		5 lat		Katowice Fordon
37	Radwański, Jan nie ustalono	•			•			—
38	Radwański, Marian nie ustalono	•				3 lata	zwolniony (amnestia)	Katowice
39	Romańczyk Emanuel „Zbys”, „Zbyszek”	•	•			5 lat	2 lata	Katowice
40	Siwek, Roman „Rys”	•				6 lat		Katowice Rawicz Warszawa Sztum
41	Skowronek, Jan			•		1 rok	przerwanie kary	Katowice
42	Skowronek, Józef			•		8 lat		Katowice Rawicz
43	Szpiller, Jerzy „Srebrny”	•	•			7 lat		Katowice Sieradz Strzelce Opolskie OPW Strzelce Opolskie
44	Szpiller, Zbigniew nie ustalono	•			•			—
45	Spyra, Zygmunt „Murat”	•				6 lat		Katowice Rawicz Płock Sosnowiec Radocha OPW Brzeziny Śl.
46	Stolarczyk, Edmund nie ustalono	•			•			—
47	Stolecki, Ryszard „Harigan”	•				2 lata i 8 miesięcy		Katowice OPW Katowice Załęże
48	Strzelczyk, Henryk „Zoro”	•	•			2 lata i 8 miesięcy	zwolniony (amnestia)	Katowice

lp.	nazwisko, imię pseudonim	członek THK	harcerz	osoba wspierająca	nie aresztowano	wyrok I instancji	wyrok II instancji	wyrok odbywany w zakładach karnych
49	Strzępa, Stefan „Janusz”	•				9 lat		Katowice Wiśnicz Nowy Goleniów OPW Piechciń Wronki
50	Szczepanek, Wilhelm „Zawisza”	•				2 lata	zwolniony (amnestia)	Warszawa Katowice
51	Szyndler, Felix „Cygan”	•	•			8 lat		Katowice Wiśnicz Nowy Wronki
52	Scierski, Paweł „Jurek”, „Pietrek”	•	•			10 lat		Katowice Sieradz Jaworzno Strzelce Opolskie Sosnowiec OPW Milowice
53	Świeczek, Franciszka			•		2 lata		Katowice Fordon
54	Tetla, Apolonia			•		5 lat		Katowice Gliwice Bojanów k. Leszna
55	Tetla, Franciszek			•		7 lat		Pszczyna Gliwice Wiśnicz Nowy Kraków Sieradz
56	Tetla, Józef			•		5 lat		Pszczyna OPW Ruda Śląska
57	Tetla, Stanisław			•		1 rok		Pszczyna
58	Tetla, Walenty			•		2 lata		Pszczyna OPW Mysłowice
59	Tomczok, Henryk „Frydek”	•				3 lata i 4 miesiące	1 rok i 6 miesięcy	Katowice OPW Bytom
60	Trzcielińska, Janina			•		1 rok		Katowice
61	Tuszyński, Czesław „Bartek”	•				3 lata		Katowice Rawicz Jaworzno
62	Tuszyński, Ryszard „Pierdoła”, „Lew”, „Tadek”	•				10 lat		Katowice Sieradz
63	Twardzikówna, Edyta			•		3 lata		Katowice Gliwice Leszno
64	Wadas, Józef „Roch”, „Osip”	•				1 rok		Katowice OPW Bytom
65	Wadas, Zygmunt „Ryś”	•	•			3 lata i 4 miesiące	zwolniony (amnestia)	Katowice
66	Weiss, Józef nie ustalono			•	•			—
67	Wicik, Bogusław „Alosza”	•				4 lata		Katowice Gliwice Wiśnicz Nowy OPW Libiąż Janów
68	Wojtynek, Paweł			•		2 lata		Katowice Gliwice OPW Chorzów
69	Wojtynek, Waldemar			•		3 lata		Katowice OPW Bytom

* (lp. 1, kolumna „wyrok I instancji”) Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach.

** (lp. 2, kolumna „wyrok II instancji”) Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie.

*** (lp. 16, kolumna „nie aresztowano”) Wprawdzie aresztowana ale zwolniona bez wyroku.

Indeks osób występujących w tekście

Bierut, Bolesław
Botor, Augustyn
Botor, Stefania
Bożek, Emanuel
Bula (Bulla), Rafał
Czarnecki, Walenty
Czerny, Maria
Gamża, Juliusz
Gamża, Ludwik
Gdak, Jan
Goj, Alojzy
Graca, Konrad
Jacent, Jerzy
Kaszyca, Józef
Kokot, Wiktor
Konieczny, Mieczysław
Kowalczyk, Władysław
Krzemień, Teodor
Kuczera, Wiktor
Kycia, Grzegorz
Loska, Józef
Loska, Teodor
Magiera, Antoni

Malcharek, Józef
Malinowski
Małkowski, Andrzej
Noras, Paweł
Nyga, Tadeusz
Paździor, Jan
Piaskowiecki, Aleksander
Pilszek, Robert
Pinocy
Pogander, Jan
Powell, Baden
Pudełko, Irena
Romańczyk, Emanuel
Siwek, Roman
Skowronek, Jan
Spyra, Zygmunt
Sroka, Stefan
Stolecki, Ryszard
Strzępa, Stefan
Szczepanek, Wilhelm
Szpiller (Spiller), Jerzy
Szyndler, Feliks
Ścierski, Paweł

Świerczek, Franciszka
Świerczek, Jadwiga
Tetla, Franciszek
Tetla, Józef
Tomczok, Henryk
Trzcielińska, Janina
Tuszyński, Czesław
Tuszyński, Ryszard
Urban, Tomasz
Wadas, Józef
Wicik, Bogusław
Wilf, Julian
Wojtynek, Paweł

Skróty użyte w tekście

CWK – Centralne Więzienie Karne

KG – Kwatera Główna „Tajnego Harcerstwa Krajowego”

MO – Milicja Obywatelska

NSZ – Narodowe Siły Zbrojne

PPR – Polska Partia Robotnicza

PW – Polska Walcząca

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

THK – Tajne Harcerstwo Krajowe

THK-SW – Tajne Harcerstwo Krajowe - Szeregi Wolności

TW – tajny współpracownik

UB – Urząd Bezpieczeństwa

WiN – Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość

WSR – Wojskowy Sąd Rejonowy

WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego

ZMP – Związek Młodzieży Polskiej